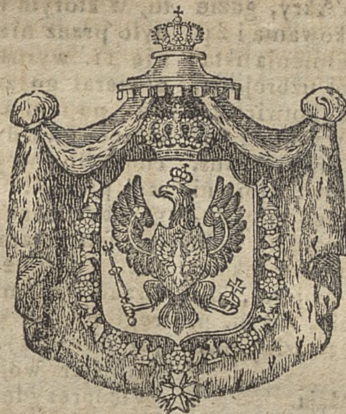
GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 127. — W Sobotę dnia 2. Czerwca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 30. Maja.

Następujących uczonych:
Letronne i Victor Cousin w Paryżu,
Schelling w Monachium,
Jakob Grimm w Getyndze,
Lobeck w Królewcu, i
Jacobs w Gotha,
obranych przez Akademią nauk aktualnymi zamiejscowymi członkami wydziału filozoficzno-historycznego téjże Akademii, N. Pan najmiłościwiéj potwierdzić raczył.

Przybył tu: Cesarsko-Austryacki goniec gabinetowy Zanoni, z Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 26. Maja.

Dziś po południu pochowane będą zwłoki śp. Ignacego Oborskiego, Miecznika W. Płockiego, który po przeżyciu lat 74, przeniósł się do wieczności.

Austrya.

Z Tryestu, dnia 5. Maja.

Otrzymaliśmy wiadomości z Alexandryi z d. 15. Kwietnia, że flota egipska, składająca się z 8 wielkich okrętów wojennych, t. j. okrętów liniowych i fregat, z 7 korwet, 15 brygów, 19 goelot, 12 statków palnych i znacznéj liczby okrętów przewozowych, podniosła kotwice. Wielu właścicieli statków greckich otrzymało od Mehmeda Alego listy korsarskie na okręty tureckie.

Turcya.

Z Alexandryi, dnia 13. Kwietnia.

Ibrahim Basza rozpoczął rzeczywistą wojnę przeciw Porcie zwycięstwem. Wiadome są wypadki przy St. Jean d'Acre do końca Marca; w skutku tych Abdullah Basza odrzucił powtórnie propozycyą kapitulacyi, żądał tylko 15stodniowego zawieszenia działań wojennych przeciw twierdzy, do czego przychylić się uznał Ibrahim Basza za stósowne. O warunkach zawartych w tym względzie układów nic niewiemy z pewnością; mówią przecież, że zawierają klauzulę, iż jeżeli w tym przeciągu czasu nieotrzyma posiłków, natenczas się twierdza podda. Zaraz potém Ibrahim Basza przedsięwziął rozproszyć pojedyńcze odziały wojska zbierającego się w Aleppo; jakoż przyspieszonym pochodem udało mu się w Alexandrecie uderzyć na 15-20,000 korpus wojska Sułtańskiego, spieszący na odsiecz i takowy znieść zupełnie; co nieległo pod orężem egipskim, dostało się w niewolą, a reszta poszła w rozsypkę na wszystkie strony. Ibrahim Basza, według wszelkie-

go podobieństwa powróci teraz do Akry, gdzie pozostał mały tylko korpus do blokowania i żądać będzie od Abdullah Baszy dopełnienia układów. Flota egipska, jak najlepiéj uzbrojona, stoi znowu w naszym porcie na kotwicach; wkrótce ona odpłynie, i w oczekiwaniu na flotę Sułtana, weźmie stanowisko przy Rodus. Basza zaciągnął dla niéj 700 greków, któremi osadził 12 statków palnych, będących przy flocie. Dla wzniecenia odwagi w osadzie tych statków, prócz innych korzystnych warunków, wyznaczył on na przypadek ich śmierci, dla ich rodzin znaczne wynagrodzenia, jak n. p. dla rodziny Kapitana 5,000, a dla rodziny prostego majtka 500 Tal.

Z Belgradu, dnia 3. Maja.

Gazeta Szląska umieściła następujące wiadomości listowne: „Dzisiejsze wystrzały z armat w twierdzy potwierdziły obiegającą od dni kilku wiadomość, że wielki Wezyr odniósł d. 20. z. m. zupełne zwycięstwo nad wojskiem powstańców bośnijskich, rozpołożonem między Novi-Bazar i Sienicza. Miejsce to osadzone już jest wojskiem rządowém, za dni 4 będzie ono i w Sarajewie, gdyż w skutku téj porażki cała siła Bośniaków cofnęła się za tę stolicę. Korpus ośmiotysięczny przeszedł wreszcie rzekę Drinę, i jakkolwiek przestać miał na dawaniu tylko odporu, stoczył przecież rownie szczęśliwą utarczkę z małym oddziałem powstańców. Na znak zwycięstwa przesłali Serwianie Xięciu Miłoszowi 40 głów oderzniętych.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Maja.

Wczoraj, jako w dzień pogrzebu Pana K. Périera, już od samego świtu we wszystkich dzielnicach miasta liczne dały się słyszeć znaki (rappels) doboszów gwardyi narodowéj. Powietrze, będące dotychczas dżdżyste i przykre, wypogodziło się zupełnie. O godzinie 10téj wszystkie bulwarki wzdłuż Luwru i Tuileryów, jako też i plac Caroussel zalegały już wojska. Na tymże placu wytoczono też 6 dział. Kościół mały ś. Tomasza z Akwinu, w którym się uroczystość kościelna odbywać miała, był przy wejściu dywanami zawieszony, a wewnątrz wskroś czarno wybity. Na samym środku świątyni wznosił się wspaniały katafalk, okryty całunem czarnym i bogato srebrem wyszywanym. Na obydwóch końcach przymocowano pęki chorągwi trójkolorowych, obwiniętych czarną krepą. Niezliczone mnóstwo świec na srebrnych kandelabrach otaczało katafalk, nad którym się wznosił baldakin draperyi czarnéj i gwiazdami srebrnemi posianéj. W hotelu Ministra spraw wewnętrznych ciało już od godziny 3 zrana na łożu parady złożone, aż do momentu, w którym trumnę zamknięto, oględywane było przez niezliczone tłumy ludu. O godzinie 11. wyruszył pochód ztąd do kościoła; otwierał go zastęp gwardyi narodowéj konnéj, po tym szwadron dragonów, 2 oddziały konnéj gwardyi narodowéj, 2 bataliony piechoty liniowéj i 2 bataliony gwardyi narodowéj pieszéj. Po nich następował wóz pogrzebowy bez najmniejszéj okazałości i ozdoby, tenże sam, który śmiertelne zwłoki Marszałka Lannes przeprowadził do Panteonu. Przed wozem szła muzyka żałobna. Cztery rogi całunu pogrzebnego trzymali (jakeśmy już donieśli), wielki zachowawca pieczęci, Minister wojny, Prezydent Izby Parów i Wiceprezydent Izby Deputowanych (P. Berenger), ponieważ Prezes sam, Pan Girod, został Ministrem oświecenia. Tuż za wozem postępowali dwaj synowie i bracia, jako też inni krewni zmarłego, członkowie ciała dyplomatycznego, Ministrowie wraz ze wszystkiemi na pogrzeb zaproszonemi osobami. Potém pojazdy dworu i Xiążąt. Cały orszak zamykały dwa bataliony gwardyi narodowéj, 2 bataliony piechoty liniowéj, 6 dział, dwa oddziały gwardyi narodowéj konnéj, szwadron karabinierów, wszystkie inne pojazdy osób na pogrzeb zaproszonych i oddział gwardyi municypalnéj. Oprócz tego przyłączyło się z własnéj woli do konduktu 20 do 30,000 gwardzistów narodowych w mundurach, jednak tylko z bronią przyboczną, wszyscy z krepami przy ramieniu. Około południa pochod stanął przed podwojami kościoła, gdzie się wielka msza muzykalna odprawiła. Po ukończeniu żałobnéj uroczystości wyruszył orszak z kościoła i obrócił ku cmętarzowi, dokąd o godzinie 5téj z południa przybył. Tutaj mowy mieli Xiążę Choiseul, Pan Berenger, Royer Collard, Bignon, Dupin (starszy), Franciszek Délessert i Davillier, poczém całe wojsko assystujące, dawszy trzykrotnie ognia, defilowało przed otwartym grobem. O godzinie 6téj uroczystość się skończyła.

Dziennik Sporów ogłosił wczoraj, że w biórze swojém otworzył subskrypcyą na wystawienie pomnika dla Pana K. Périera. W ciągu 20 godzin nadeszło już 1330 frank.

Drugi legion gwardyi narodowéj, obrał w miejsce Pana Girardin, który wziął dymissyą, Deputowanego Pana Ganneron swoim Pułkownikiem.

Król mianował Pana Aug. Périer, brata zmarłego Prezesa Rady Ministrow, Radzcą Stanu.

Monitor zamieścił postanowienie Królewskie, zawarte w 32 artykułach względem do-

browolnego przyjmowania służby wojskowéj i względem ponawiania upłynionych już kapitulacyi. Kto jako ochotnik wchodzi do liniowego wojska, niepowinien liczyć nad lat 30 i powinien mieć wzrost przepisany; kto dawniéj już służył, będzie przypuszczony do 35go roku. Starsi wysłużeni wojskowi mogą tylko wchodzić do kompanii weteranów, do których także niebędą przyjmowane osoby, liczące nad lat 45. Każdy zaciągający się musi wprzód oświadczyć w obecności dwóch świadków: 1) że niejest żonaty ani wdowcem mającym dzieci; 2) że niema żadnych jakichkolwiek bądź stósunków do siły zbrojnéj lądowéj lub morskiéj. Czas służby oznaczony na lat 7, liczy się od dnia podpisania kapitulacyi. Zaciągający się otrzymuje natychmiast marszrutę w celu udania się najbliższą drogą do swego korpusu. Jeżeli się tam niestawi w właściwym czasie i niezdoła usprawiedliwić téj zwłoki, wedle okoliczności ulega karze więzienia od jednego miesiąca do jednego roku. Kapitulacya może być przedłużana na rok, 2, 3, 4, lub 5 lat. Kto się chce zaciągać na nowo, niepowinien mieć nad lat 50 wieku lub 30 lat służby.

Konstytucyonista twierdzi, że Ministeryum zamierza utworzyć pewną liczbę nowych Parów; czyni on przytém uwagę, że to bardzo jest potrzebne przy numerycznéj słabości Izby Parów, lecz że niema osób znakomitych (notabilites).

Z Tulonu, dnia 13. Maja. — Jeszcze się nieudało poimać osoby, co pod Ciotat wylądowała. Kapitana statku „Carlo Alberto“ i całą jego osadę osadzono w warowni Lamalgne pod Tulonem. Spodziewają się od nich dokładniejsze powziąść wiadomości o osobach co wylądowała. — W skutek nowych instrukcyi nowe wydano rozkazy aresztowania.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 8. Maja.

(*Z Konstyt.*) Rozumieją powszechnie, że Hiszpania mimo wszelkich pogróżek angielskiego i francuzkiego gabinetu, jednakowo wyprawi wojsko do Portugalii, skoro Dom Pedro wyląduje. Zapewniam WPana, że pięciu Generałom już dano rozkazy i tak nazwane listy komendy. Armia, jak wiadomo, już od dawna, kantonuje w Estremadurze pod wodzą Generała Sarsfield. — Pan Rayneval od kilku dni stał się prawie ulubieńcem i powiernikiem dworu; jestto albo dowodem nadzwyczajnéj jego zręczności, albo usiłowania dworu Hiszpańskiego, aby pozyskać dla siebie przynajmniéj prywatne jego względy. Mieszka on w Aranjuez i przepędza wieczory swoje regularnie u Pani de Brunetti, małżonki Posła austryackiego.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 1. Maja.

Od kilku dni uwięziono wielu stronników Dom Pedra w Corvo da Maria, skąd wkrótce odesłani być mają do Angola. Jeżeli powszechna pogłoska jest prawdziwą, Konsul angielski żądał znacznych summ od Rządu, na wynagrodzenie strat, dla PP. Ashworth et Comp. 10,000 funt szterl., dla P. Doyle i innych 5000 funt. szt. Dziś zawinął do Tagu jeden z tych okrętów amerykańskich, których Admirał Sartorius niedopuścił do Madeiry ze zbożem i mąką, dwa inne udały się do Gibraltaru. Mówią, że Dom Miguel miał zamiar wziąć pożyczkę z banku, lecz wieść ta jest bezzasadna. Bank przeciwnie żądał niezwłocznego spłacenia jego papierów, i dla tego już dziś był wielki natłok w giełdzie. Z pomiędzy wielu środków przedstawionych Dom Miguelowi dla zaradzenia brakowi pieniędzy, zdaje się, że i nałożenie opłaty na sklepy kupieckie, oraz roczna opłata od okien, wynosząca 200 reis, zyskały jego zezwolenie.

Z dnia 3. Maja.

Wszystkie okręty, na które się tylko zdobyć można, uzbrajają się celem wysłania ich do Madeiry, lecz mimo wszelkiéj w ich uporządzeniu skwapliwości, flota jednak przed d. 10. Maja niewyjdzie pod żagle. Składać się będzie z 8 okrętów, z których najlepszym jest Juan VI., okręt tak nędzny, że roku zeszłego Admirał Rigny niechciał go brać z sobą, i o którym teraz Anglicy twierdzą, że skoro raz da ognia, tak sam się rozwali. Dona Joaquin Para mianowano dowódzcą téj eskadry, lecz ten narzeka głośno, że go chcą takim sposobem zgubić; bo z okrętami tak lichemi, z ludźmi zniechęconymi, i z robotnikami niepłatnymi niczego dokazać niepodobna.

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Maja.

Król ma zamiar w poniedziałek przyszły udać się do Sheerness aby tam oglądać port nowo założony.

Hr. Grej, Margrabia Palmerston, Goderich i Althorp, którzy wydali byli bilety na wielki festyn ku uświetnieniu imienin Króla Jmci (dn. 28.) potém zaś one cofnęli, teraz nanowo bilety te porozsélali.

Morning-Herald dołącza do sprawozdania swego o ostatnich posiedzeniach parlamentu następujące uwagi: „Środek więc reformy poczytać należy za dostatecznie zabezpieczony. Idzie teraz tylko o to, w którym czasie, t. j. jak rychło bil przejść ma, zaś położenie kraju istotnie nagli do jak najrychlejszego przeprowadzenia reformy. Niesądziliśmy wprawdzie nigdy, ażeby środek tak ważny ze zbyteczną

skwapliwością i bez dostatecznego zastanowienia uskutecznić miano; lecz zastanawiano się też zaiste nad nim dość długo, dłużéj, niż nad jakimkolwiek innym; stósownie do obrębu i zakresu reformy każdy prawie paragraf pod ścisły wzięto rozbiór; wszystkie dowody logiki i wszelkie zabiegi krasomowstwa już są spotrzebowane i nic więcéj niepozostaje, coby nowe téj sprawie nadać mogło wyjaśnienie. Życzymy wprawdzie ciągle, jak dawniéj, ażeby bil, jeśli to być może, przeszedł bez mianowania Parów — ale przejść powinien pod każdym warunkiem. Jak wybitnie i dzielnie wszędzie się objawiał duch narodu przy bilu obstawającego, nietylko po wielkich miastach, jako to w Birmingham, Manchester, Liverpool, Bristol, York, Edinburg, Glasgow, Dublinie i innych, lecz téż w gminach wiejskich trzech Królestw, to wynika z doniesień w gazetach umieszczanych, które niedowiarków o pomyślnych skutkach reformy powątpiewających koniecznie przekonać muszą. — My z naszéj strony podczas całéj trwałości walki obecnéj opinii i widoków zachęcaliśmy ziomków do używania umiarkowanego sposobu tłómaczenia się i do zachowania pokoju i przyzwoitości; powtarzamy radę naszę teraz tym bardziéj, ile że układy obecnie pomyślny rezultat rokujące przez ciętość i skrzywdzenie się nawzajem tylko uszczerbek ponieść muszą."

Przed kilku dniami obchodziło tutejsze towarzystwo nauk 43ci dzień doroczny założenia swego. Prezydował Xiążę Sommerseet; spełniono toasty na cześć Królestwa Jmci, Lorda Broughama, Romohun Roy i obecnego kompozisty, Mayerbeer.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Wykonanie przepisu Najwyższego, stósownie do którego we wszystkich sprawach rządowych w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém obok niemieckiego języka także polski język ma być używany, stało się powodem do nieporozumień; wydane więc najwyższe rozkazy końcem uprzątnienia tychże, Dziennik Urzędowy Nr. 22. z dn. 29. Maja r. b. do publicznéj podaje wiadomości. Główna treść ich jest następująca: Wzajemna korespondencya wszelkich władz administracyjnych, jako też korespondencye duchowne i Landszafty, odbywają się w języku niemieckim. Wyjątkowo przytacza się do rozkazów niemieckich do burmistrzów małych miasteczek i wójtów po wsiach tłómaczenie polskie, od których się także przyjmują odpowiedzi polskie. Dziekani i plebani, języka niemieckiego nieświadomi (o czém Radzcy Ziemiańscy przekonać się powinni), mogą też po polsku pisać do rządu, zaś odezwom do nich wydanym dołączy się podobnież tłómaczenie polskie. — Odezwy rządu do osób prywatnych wydają się w języku niemieckim, jeśli petycya była niemiecka; zaś jeśli była w polskim języku pisana, odezwie niemieckiéj dołącza się polskie tłómaczenie. — Odezwy rządowe bez poprzednio nadeszłych petycyi, mają być regularnie w języku polskim i niemieckim ogłaszane; tylko wtenczas, jeśli interesenci zawsze języka używali niemieckiego i w okolicach, gdzie prawie wyłącznie po niemiecku tylko mówią, wydawane one będą tylko w języku niemieckim; w razie niepewności dołączyć się powinno tłómaczenie polskie. — Przy ustnéj rozprawie można podług upodobania któregokolwiek bądź z obydwóch języków używać. — Ten regulamin niedotyczy się wszelako Dyrektoryum prowincyonalnego Landszafty i towarzystwa ogniowego w Bydgoszczy i Pile, gdyż tam obie te władze są wschodnio-pruskie.

W téj chwili otrzymał E. S. Mittler w Poznaniu (w starym rynku Nr. 63.) w Bydgoszczy i Gnieznie:
Poezye Jana Pawła Woronicza, 2 tomy, na ord. wodnym papierze 1 Tal. 10 sgr., na welinowym papierze 1 Tal. 20 sgr.

☞ Nadsyłkę pięknych soczystych messeńskich cytryn, sto sztuk 21 złt., pojedyńczo 6, 7 do 8 gr. pol., soczyste apelzyny i najprzedniejszą oliwę prowancką otrzymał
Jozef Verderber.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 1. *Czerwca* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	5	—
Żyto . . .	1	12	6	—	1	20	—
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	7	6
Owies . . .	—	27	6	—	1	—	—
Tatarka . .	1	12	6	—	1	22	6
Groch . . .	1	15	—	—	1	22	6
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	10	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—